

**dr Diana Wojtkowiak**  
Diamentowa 3/30, 80-028 Gdańsk  
tel. 600954458  
diana@torsionfield.eu  
www.torsionfield.eu

Gdańsk 12. 07. 2019

**W.P.**  
**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda,**

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

**Tekst ten zostaje jednocześnie przekazany do wiadomości:**

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**  
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa,

**Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak,**  
Biuro Ministra Obrony Narodowej, al. Niepodległości 218, 00-911 Warszawa

**Minister Środowiska Henryk Kowalczyk,**  
Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

**Minister Zdrowia Łukasz Szumowski**  
Ministerstwo Zdrowia, ul. Miodowa 15, 00-952 Warszawa

**Szeroka opinia publiczna**

## **Petycja w sprawie procedowania megaustawy UD192**

Nazwa projektu: Projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw

Data sporządzenia: 30.11.2018

Nr w wykazie prac: UD172

### **Panie Prezydencie!**

Nie dziwi chyba nas wszystkich narastająca fala sprzeciwu przeciwko wprowadzeniu sieci 5G. Narastająca z opóźnieniem, względem procesu procedowania z powodu wyścigu Ministerstwa Cyfryzacji z Narodem, wyścigu w którym megaustawa (UD192) i sama sieć 5G miała być wprowadzona zanim „motłoch” się zorientuje, o co chodzi. Chyba to się jednak nie udało, Internet polski i zagraniczny jest pełen informacji o zagrożeniach, które przyniesie sieć 5G. To jednak tylko kropla w morzu problemów zauważana przez niewykształcone społeczeństwo, skupiające się głównie na swoim zdrowiu, które do dobrych nie należy.

## **Rzetelny przekaz informacji**

Tak nazwana biała księga opublikowana przez Ministerstwo Cyfryzacji urąga wszystkim normom przekazywania społeczeństwu rzetelnej wiedzy, prześcigają ją tylko dzienniki TVP zarządzane przez Jacka Kurskiego, w których zamiast wiadomości ze świata, politycy mogą oglądać tańce i słuchać śpiewów. Podczas gdy na świecie następują obecnie ogromne przesunięcia polityczne, mogące w niedługim czasie doprowadzić do zakończenia dominacji USA w polityce, gospodarce i handlu, na rzecz układu Chiny-Rosja-Indie. I co może się odbić na przyszłości już podpisanych polskich kontraktów. Kto nie czyta w językach obcych, nic się nie dowie. Jako społeczeństwo nie pozostajemy jednak bierni narzucanej propagandzie dobra, płynącego z technologii i od państw mających nad nami przewagę gospodarczą i polityczną. Nikt nie wierzy, że jakieś państwo chce pomagać innemu, a nie zawłaszczyc jego bogactwa.

Codziennie kilka tysięcy osób czyta moje artykuły na temat sieci 5G i powiązanego z nią zagadnienia pól torsyjnych, znajdujące się na kilku serwerach, również za granicą. Ministerstwo Cyfryzacji stara się wprowadzić ustawę szybciej niż na to pozwala polskie prawodawstwo, bez komisji ochrony zdrowia i ochrony środowiska, bez rzetelnych konsultacji społecznych i naukowych. Co w ten sposób uzyska? Opór społeczny w całej Europie i tak nie dopuści do wprowadzenia sieci 5G w takiej formie jak wymyślili sobie manipulanci z gremiów walczących o władzę nad światem. W końcu wprowadzenie sieci 5G stanie w pół drogi, a koncerty telekomunikacyjne będą dochodzić wielkich odszkodowań od Rządu Polskiego w Strasburgu i Nowym Jorku. Przepychanie ustawy na siłę okaże się ogromną porażką Rządu, który straci na tym miliardy złotych z budżetu tworzonego z naszych podatków. Jedynym sensownym rozwiązaniem w tej chwili wydaje się zablokowanie procedowania megaustawy przez Pana Prezydenta. Przynajmniej do czasu aż między siłami pro-5G i ich przeciwnikami ustali się równowaga rzetelnych argumentów i zostanie rozpowszechniona wiedza na temat prawdziwych zalet i zagrożeń związanych z siecią 5G, jak też zostaną przeprowadzone badania wpływu urządzeń 5G, pracujących na znamionowych parametrach. Wówczas na zimno będzie można podjąć racjonalne i adekwatne nowe rozwiązania. A posłowie nie będą opowiadać głupot w mediach, np. że jak ludzie zaczną chorować na raka, to się wycofamy i po problemie – długa wypowiedź doktora, współczesnego doktora Mengele.<sup>1</sup> W międzyczasie zmieniają się też naciski urzędników UE.

O szczegółach zagrożeń związanych z przesyłaniem cząstek pól torsyjnych przez sieć 5G pisałam w trzech petycjach do rządu i parlamentu. Jeżeli nie dotarły one do Pana Prezydenta, to znajdują się na mojej stronie internetowej [www.torsionfield.eu](http://www.torsionfield.eu) dział: Sieć 5G do przesyłania pól torsyjnych - Nowe, można też wstukać do dowolnej wyszukiwarki określenie: pole torsyjne, a moja strona będzie na pierwszym lub drugim miejscu.

## **Sieć 5G jako broń strategiczna**

Coraz więcej naszych obywateli zdaje sobie sprawę, że sieć 5G to broń strategiczna, przez którą do manipulacji i zabijania można wykorzystać pola torsyjne. „Przedstawiciele USA uważają sieć 5G jako broń strategiczną.” - tak wypowiedział się szef firmy Huawei Ren Zhengfei w wywiadzie dla niemieckiego czasopisma Handelsblatt 17 kwietnia 2019.<sup>2</sup> Nie mówi o broni taktycznej, ale strategicznej. Kolejne doniesienia prasowe przedstawiają wypowiedzi amerykańskich wysoko postawionych przedstawicieli rządu: Musimy wygrać ten wyścig o zdominowanie świata naszymi urządzeniami 5G, za wszelką cenę, to walka o władzę nad światem.<sup>3</sup>

Czemu ma służyć sieć 5G, czemu ma służyć internet 5G ? Przecież nie naszej wygodzie, my jesteśmy do roboty, mamy się ruszać, mamy myśleć, mamy mieć cel, inaczej będziemy niepotrzebni, sama natura postara się abyśmy szybciej umarli. Wygląda na to, że

ktos nas tak kiedyś zaprogramował. Wystarczy dokładniej przyjrzeć się ogólnie podawanym możliwościom sieci 5G, żeby od razu spostrzec, że te możliwości dedykowane są strategii selektywnych zabójstw, dokonywanych przez Mosad od siedemdziesięciu lat, a trochę krócej przez USA. Kto jest zwykle na liście osób do neutralizacji? Przywódcy wojskowi, przywódcy cywilni różnych stopni i inteligencja. Dla wrogów pierwszym najważniejszym celem jest zniszczyć inteligencję, ludzi którzy mogą przejąć władzę. Tak zrobili Niemcy w 1939r. Czy my będziemy mogli również wykorzystać 5G jako broń strategiczną? Nie po to współczesne mocarstwa wpakowały miliardy dolarów w opracowanie technologii zaawansowanych mikroprocesorów i półprzewodników pracujących na wysokich częstotliwościach, żeby jakieś wasalne, nie posiadające ambicji, państwa mieszały im się do gry. Nie można zaawansowanej technologii kupić na wolnym rynku, jak nas przekonuje pan Premier Morawiecki. Każda zaawansowana technologia jest strategiczna. Albo wypracujemy ją sami albo ukradniemy, innej możliwości nie ma, o tym możemy znaleźć nawet na stronie Ministerstwa Obrony, pisze o tym generał Cwojdzinski. Cóż, w Polsce nie pracuje się nad zaawansowanymi technologiami, naukowcy i inżynierowie pracują nad tytułami, trwoniąc ogromne pieniądze z naszych podatków, zresztą zgodnie z przyjętymi ustawami. Udział w badaniach naukowych stał się wygodnym sposobem zarabiania na życie, nie życiową misją. Nie tylko nie rozwijamy zaawansowanych technologii, to również kompletnie nie mamy wiedzy o strategicznych technologiach rozwijanych za granicą. Zwykła ciekawość kazałaby zdobywać taką wiedzę, nie tylko potrzeby obronne. Tymczasem poziom profesorów jest żalony. I nie jest to jedynie moja osobista ocena. O poszanowanie dla autorytetów naukowych domagano się ostatnio w dzienniku Rzeczpospolita. Niektórzy profesorowie nie wiedzą nawet jak skorzystać z biblioteki elektronicznej. Ale właściwie po co, skoro czytanie w językach obcych nastęcza tak wielkich trudności, a obecna rola profesora i tak jest bardziej urzędnicza niż badawcza.

Nie wolno nam myśleć kategoriami: wojny już nigdy nie będzie, to historia. Wojna toczy się za naszą granicą, a my znajdujemy się obecnie, częściowo na własne życzenie, na jednym z najbardziej zapalnych obszarów rozgrywki światowej, gdzie po dwóch stronach granicy stoją gotowe w każdym momencie do wystrzelenia rakiety z głowicami jądrowymi, uruchamiane przez sztuczną inteligencję.

Niektórzy bardziej dociekliwi mówią, że sieć 5G umożliwi Rządowi manipulowanie społeczeństwem. Nawet politycy mogą tak myśleć, ale firmy produkujące sprzęt telekomunikacyjny i tak powiedzą, nie ma żadnej tylnej furtki, dokładnie tak, jak deklaruje Huawei. Firma kłamiąca w żywe oczy, że po sprzedaży telefonu nie ma już do niego jakiegokolwiek dostępu. Jakby ktoś nie rozumiał, że ciągle przesyłane aktualizacje, to właśnie pełny dostęp w każdym momencie. Żeby postawić się w pozycji Boga, wróg nie może rozumieć nawet zakresu naszych możliwości. Dlatego nie będzie udostępniania tylnych furtek. Same wysyłanie informacji pola torsyjnego wpływającego na fizjologię, emocje i powstawanie chorób jest dosyć proste, możemy to robić, natomiast zapewniana przez sieć 5G i internet rzeczy kontrola tego, co ktoś robi, gdzie jest z dokładnością do 10cm i jakie są jego parametry fizjologiczne, będzie nam niedostępna.

## Wybory

W głosowaniu w parlamencie spośród posłów PiS jak i PO nikt nie był przeciwny megaustawie. Dzieje się coś bardzo niedobrego, bardzo kontrowersyjna ustawa przechodzi prawie jednomyślnie. Umysły polityków stały się jakby sparaliżowane. W pewnym stopniu odzwierciedla to jakość stanowionego w ten sam sposób w całej rozciągłości polskiego prawa. Bez wystarczających kompetencji.

Tymczasem jak się dowiadujemy, wysokie wskaźniki w głosowaniach wyborczych uzyskiwane są już realnie poprzez manipulację elektoratu polami torsyjnymi, których samo

pojęcie jest wszędzie wyciszane jako nieistniejące, żeby tym mocniej uderzyć. Taką usługę można już nawet kupić, nie trzeba mieć technologii. Jak monitował Władimir Łopatin w Dumie rosyjskiej już kilkanaście lat temu, technologie manipulacji przez pola torsyjne powinny być zabronione, są już w rękach prywatnych osób i mafii, jego petycja nie została jednak przyjęta.<sup>4</sup>

A teraz bardziej szczegółowo. Zatrudnijmy pola torsyjne do roboty. Wszyscy chcielibyśmy przyjemności. Te przyjemności są tak naprawdę w naszej głowie, płyną z tak zwanych ośrodków nagrody. Jeżeli te ośrodki pobudzimy z zewnątrz polem torsyjnym odczujemy przyjemność, zaspokojenie głodu i wewnętrzny spokój. Większość uczuć regulują neuroprzebieżniki. Zamiast neuroprzebieżnika możemy wprowadzić do organizmu identyczną kopię neuroprzebieżnika skopiowaną na cząstce pola torsyjnego. Receptor neuroprzebieżnika naiwnie da się oszukać, przecież rozpoznaje pole torsyjne, a nie elektrony. Możemy zadziałać na układ hormonalny, układ immunologiczny, a nawet przesłać do komórek ludzkich na cząstkach pola torsyjnego geny, co pokazali eksperymentalnie w sposób niezależny noblista Luc Montagnier<sup>5</sup> i Peter Gariajew<sup>6</sup>. Możemy też uruchomić mechanizmy obronne uzyskując nieprzyjemne efekty ze strony układu pokarmowego, który ekspresowo jako odpowiedź na zagrożenie usunie na zewnątrz całą jego zawartość. No tak, ale jak te cząstki wprowadzić do organizmu? Same wejść, kleją się do wody, białek i wielu substancji, trzeba tylko aby mające odpowiednią intensywność te cząstki informacyjne znalazły się w naszym otoczeniu. Jak? Przez ekran telewizora, dźwięk w radiu, albo wprost niesione na wiązkach mikrofal. Wszystkie te trzy metody zostały wykorzystane jeszcze podczas wojny w Zatoce Perskiej. Na głos w radiu nałożono szum przenoszący informacje w polu torsyjnym pobudzające emocje. Pole torsyjne nałożono też na mikrofały o na tyle wysokiej intensywności, że szybko narastające zbocza impulsów w zakresie dźwiękowym wywołują w głowie efekt słyszenia głosów. Do Arabów przemawiał sam Bóg, a sztucznie zasymulowany lęk zamieniał ich w grzeczne króliczki, nie wiedzieli przecież skąd te słowa Boga. Manipulacje z przesyłaniem pól torsyjnych przez obraz w telewizji były wykorzystywane w mniejszym stopniu, to nie Europa.<sup>4</sup> A coś współczesnego? Rosjanie pochwalili się urządzeniami Filin 5P-42 zamontowanymi między innymi na okręcie Admiral Gorshkov, urządzeniami do łapania w pułapkę snajperów i celowniczych dział, Kiedy spojrzymy na światło emitowane z takiego okrętu nieuzbrojonym okiem poziom promieniowania (oczywiście jest, że to możliwości cząstek pól torsyjnych przenoszonych na fotonach) nie przekracza efektu fizjologicznego, kiedy spojrzymy przez koncentrującą światło lunetkę, uzyskujemy efekt wymiotów i czegoś w rodzaju halucynacji<sup>7</sup> Na chwilę? Nie, raczej na trzy dni, znając właściwości farmakokinetyczne cząstek pól torsyjnych. Zarzygani żołnierze podziwu nie wzbudzają.

Przedstawiciele demokratów w USA oskarżają Rosjan o zmanipulowanie wyborów Donalda Trumpa. Prości ludzie wierzą, że chodzi o zwykłą wredną propagandę poprzez rosyjskie anglojęzyczne stacje telewizyjne, których oglądalność w USA jest całkiem duża: Russia Today i Sputnik. To oczywiście bajka dla grzecznych dzieci. Nieżyjący już od kilku lat profesor Igor Smirnow z St. Petersburga nie ukrywał, że od wielu lat zajmował się psychomanipulacją, w tym wpływaniem na wyborców poprzez pola torsyjne w spotach wyborczych i wiadomościach.<sup>4</sup> W swojej książce Psychoekologia (Психоекология), już na pierwszej stronie pisze o manipulacjach wyborami. Tematu w książce jednak nie rozwija, prawie całe jego badania są utajnione. Z mocno finansowanych badań pozostało pięć grzecznych publikacji, dwie książki o maltretowaniu pacjentów narkotykami i elektrowstrząsami dla wyciągnięcia zeznań, oraz 17 patentów, których jednak nie ma w żadnej bazie patentowej.

Nie trudno domyśleć się, że wywołanie u wyborcy mdłości w informacjach dotyczących i tak bezbarwnej Hilary Clinton, a efektu nagrody i poczucia wielkości w informacjach dotyczących Donalda Trampa mogło by mieć właściwy efekt. Nie wiemy w tej chwili jak było naprawdę, niemniej jednak Kanstantin Meyl w swojej książce La guerre des

ondes scalaires<sup>4</sup> pisze, że manipulacji falami skalarnymi (tożsamymi z polami torsyjnymi) dokonuje już od pewnego czasu kilka krajów: USA, Rosja, Szwecja, Niemcy i Izrael (Mosad). Samo wprowadzenie odpowiednio silnego sygnału pól torsyjnych do klipów wyborczych jest dosyć proste z technicznego punktu widzenia. Sztuką jest dobór odpowiedniej informacji biologicznej, która zapewni oczekiwany efekt.

U nas też robi się ciekawie, czy kolejny wybór proniemieckiego prezydenta miasta Gdańska przewagą ponad osiemdziesięciu procent głosów to naturalne ciężenie mieszkańców Gdańska do powrotu do Wolnego Miasta? Przecież więź pokoleniowa dawnych mieszkańców prawie się zerwała, Potomkowie gdańskich Niemców to jedynie garstka. Większość obecnych mieszkańców to ludność napływowa, głównie z okolic Wilna.

Jeżeli w jesiennych wyborach partia opozycyjna, mająca między innymi tak zwanych kandydatów niemieckich, zwiększy swoje notowania z 20% do 80%, będzie to oznaczało, że to, co Wikipedia, przeglądana a nawet cytowana przez polityków, nazywa pseudonauką, jest poważną bronią, a my którzy swoją ignorancją postawiliśmy się w pozycji króliczka względem Boga, dostaniemy należną nam nagrodę - kaganiec i smycz – na kilka następnych kadencji. Już teraz powinno być rozpoczęte procedowanie ustawy zabraniającej wykorzystania pól torsyjnych do celów manipulacji wyborami, w reklamie, nękanii i zabijaniu ludzi, a także realizacji celów obcych państw. Podobnie jak o to zabiegał wspomniany Władimir Łopatin

## **Obrona państwa**

Czym zajmuje się w Ministerstwie Obrony Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych (I3TO)? Przecież w Polsce nie powstają innowacyjne technologie. Zajmuje się nękaniami obywateli termicznymi wiązkami mikrofal w ramach wywiązania się z obowiązków wobec NATO. Polska poligonem doświadczalnym dla DARPA! Czy zajmuje się obroną polskich obywateli przed skierowanymi wiązkami cząstek pól torsyjnych, o której to technologii wiadomo od lat. Rosjanie od czterech lat, co najmniej dwa razy w tygodniu, strzelają takimi wiązkami w kierunku reaktorów jądrowych na Ukrainie, a my „przypadkowo” jesteśmy na linii strzału Czy polskie społeczeństwo jest poinformowane, co ma robić, kiedy silne wiązki cząstek pola torsyjnego będą wywoływać poważne problemy fizjologiczne, prowadzące ostatecznie do zgonów. Dlaczego to ja muszę nagłaśniać na całą Polskę te problemy, a nie powołane do tego służby? Za czasów Gierka, wszyscy wiedzieliśmy jak się zachować w wypadku wybuchu bomby atomowej i jak obliczyć, gdzie promieniotwórcza chmura zrzuci skażenie. Obecne młode pokolenie przechodzące na co dzień koło ładunków jądrowych, nie wie nawet tyle. Tymczasem biuro I3TO zajmuje się dronami, które dzieci w domach kultury montują już od sześćdziesięciu lat.

Piszę o tym wszystkim do Pana Prezydenta, jako, że to Pan jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, i między innymi w Pana gestii leży inicjatywa budowania silnych struktur mających obronić nasze Państwo przed kolejnym wymazaniem z mapy Europy.

## **Ochrona inteligencji**

Wracając do tematu inteligencji, nasze władze od kilku już kadencji nie zauważają problemu wierząc w teorię samoródtwa. Przedwojenna wymordowana inteligencja z pewnością odrodzi się na nowo. Czy na pewno? Przedwojenna definicja inteligenta opisana przez historyka Feliksa Konecznego mówiła, że jest to taka osoba, która posiada pięć razy po sto książek z różnych dziedzin wiedzy, nie licząc tych, które potrzebne są do wykonywania zawodu. Ile znamy takich osób, w swoim otoczeniu, wśród naukowców, polityków, przedstawicieli rządu? Trudno kogoś znaleźć, teoria samoródtwa nie działa, mamy tylko

wąskich specjalistów rodem z czasów socjalizmu, kiedy było to uzasadnione tym, aby nie wtrącali się do polityki, od tego byli towarzysze partyjni. W ostatnich latach straciliśmy kolejną porcję młodych najbardziej aktywnych ludzi. Nie wrócą już oni z zagranicy, nawet nęceni wysokimi zarobkami. Wracając natrafiamy na takie same problemy jak przy wyjeździe, oprócz kosztów przeprowadzki zrywamy więzi rodzinne, przyjaźnie i układy wzajemnego wsparcia. Widać te problemy, kiedy trzeba nominować nowych ministrów, nie ma z kogo wybierać. Tymczasem trend jest taki, aby preferować grzecznych, submisyjnych robotników, a ludzi myślących niezależnie niszczyć, w tym małe firmy, to główna przyczyna dlaczego ciągle pozostajemy państwem wasalnym. Krajem siły roboczej dla Niemców, Holendrów a nawet Chińczyków. Politycy boją się powiedzieć: Nie!. Też należą do wspomnianych króliczków.

Piszę o profesorach, o ich nie w pełni właściwej roli, jakby sami powiedzieli, nie po to żeby im dokuczyć, ale żeby oddzielić ziarno od plewów, mamy garstkę prawdziwych profesorów typu przedwojennego, dla których całe życie było powołaniem naukowym i do tego większość takich, którzy nigdy nie powinni znaleźć się na tym stanowisku, a którzy ciągną w dół całą naukę polską i opinię o Polsce w świecie. Wspomnę tu chociaż o bardzo mizernych doktoratach, które nie miały nawet w zamierzeniu dokonania odkrycia w skali światowej. Widziałam doktoraty, które stały o wiele niżej od prac magisterskich moich magistrantów, żeby nie mówić ogólnikami. Ja przepchnę twój doktorant, ty przepchnij mojego...

To ci mizerni, często medialni, profesorowie, dorabiający sobie kontraktami z zagranicznymi koncernami, wprowadzają w błąd nasze społeczeństwo i hamują rozwój naszej nauki, gospodarki i kultury. To przecież oni przyczynili się do tego, że obecnie nie wydaje się książek naukowych i technicznych, a wydawnictwa pozbawione celu przekazywania wiedzy funkcjonują na zasadach wolnorynkowych. Wydawnictwo PAN wydaje kryminały. O odtworzeniu funkcji zniszczonego wydawnictwa WKŁ nikt nie myśli. Zdolna młodzież nie ma czego czytać, żeby się rozwijać intelektualnie i realizować swoje pasje twórcze. Ma się dobrze uczyć z podręczników, zdobyć zawód i zatrudnić się w korporacji. Ci najbardziej twórczy, oceniani jedynie za pamięciówkę, często wypadają z gry już podczas studiów.

Nie potrzebujemy tylu doktorów i tylu profesorów. Potrzebujemy tylko tych, o szerokich horyzontach, których prace mają głębszy sens, a nie zdobywanie punktów, grantów i tytułów. Profesor, który cytuje jako dowód podręcznik, z którego uczył się na studiach, jest po prostu żalony. Nie mamy wielu mądrych ludzi, ale w ogóle mamy. Nie jesteśmy w sytuacji Afrykańczyków, którzy marzą o tym żeby mieć takich inżynierów jak nasi. Musimy maksymalnie umieć tych mądrych wykorzystać do dobrych celów, zamiast często podkładać im kłody pod nogi. Wśród tych mądrych są też właściciele niszczonej obecnie małych firm.

Pytanie, czy obok zagadnień bieżących Ministerstwo Obrony ma program na wypadek wojny, zabezpieczenia tej skromnej obecnie grupy współczesnej inteligencji polskiej przed neutralizacją przez selektywne zabójstwa. Tych osób, które jak najbardziej spełniają zasadę Pareto, zastępując swoim działaniem pracę dużej grupy osób, które nie nabyły tak dużych umiejętności. Chodzi tu zarówno o zmasowane selektywne zabójstwa z użyciem rakiet i informacji z sieci 5G, jak i z użyciem zamiast rakiet cząstek pól torsyjnych przekazywanych przez sieć 5G.

## **Dark Ice**

Czy biuro I3TO wyciągnęło wnioski z ogłoszonego dwa miesiące temu osiągnięcia firmy Looched Martin - urządzenia do nawigacji Dark Ice, opartego o naturalny system GPS, działającego bez satelitów.<sup>8</sup> Z doniesień z ostatnich dni wiemy że sateliatarny GPS nie działa ostatnio w okolicach lotniska w Tel-Awivie i że złądną nadzieją jest, że będzie na niego

można liczyć podczas wielkiej wojny. System ten mimo wielu zaangażowanych satelitów będzie pierwszym celem ataku. Każdy polski profesor (z wyjątkiem jedynie kilku znających zagadnienia pól torsyjnych, i których znam) powie, że to jakaś bzdura, naturalny GPS, nie ma o tym w podręcznikach. Tymczasem o naturalnym GPS-ie mówiłam w swoim wykładzie na konferencji w Moskwie poświęconej polom torsyjnym w 2016r. <sup>9</sup> Pokazywałam, że naturalną dwunastofazową fraktalną siatkę na Ziemi wyznaczyłam dwoma metodami, które dały zbieżne wyniki. Mówiłam też, że ten naturalny GPS wykorzystują ptaki. Precyzja pomiaru w skali kuli ziemskiej może wynosić 10cm, jeżeli posługujemy się realną zmierzoną siatką zdeformowaną przez rozłamy tektoniczne. Taką precyzję udało mi się osiągnąć w moich dosyć żmudnych pomiarach, jako że nie dysponuję przetwornikiem pola torsyjnego/ sygnał elektryczny, i nikt takim nie dysponuje w świecie cywilnym, a w każdym razie nikt się nie przyznaje. Naprawdę stabilny pomiar można było jednak uzyskiwać dziesięć lat temu, kiedy Rosjanie nie robili globalnych eksperymentów zaburzających tę siatkę, wcale niewykluczone, że w celu zmniejszenia precyzji wykorzystania naturalnego GPS-u. Obecnie będzie konieczne stosowanie aktualnych poprawek na przesunięcia siatki. Amerykanie nie przyznają się, że wykorzystują pola torsyjne, ale chcieli się jakoś pochwalić i się wygadali... Mają precyzyjny przetwornik pola torsyjnego/ sygnał elektryczny, który można będzie wykorzystać w ciągu roku lub dwóch do konstrukcji zupełnie nowych urządzeń: Tu wykorzystam zestawienie, które wypisałam w tekście na mojej stronie internetowej: łączność podwodna i podziemna (o tym już sami wspomnieli) na polach torsyjnych, spektroskopia i obrazowanie w polach torsyjnych, mikroskopia pól torsyjnych, obszerna diagnostyka medyczna, prześwietlanie głębokich wielokilometrowych warstw ziemi w poszukiwaniu złóż geologicznych i artefaktów archeologicznych - ze sputników, kontrola informacji przekazywanych polem torsyjnym przez sieć 5G, ale też zastosowania militarne, zagłębienie ze sputników do głęboko umieszczonych bunkrów, sprawdzanie kto personalnie się tam znajduje, kontrolowanie dyslokacji broni atomowej, czy w samolocie i rakiecie jest broń atomowa i jeszcze czekający na zbudowanie superkomputer oparty na cząstkach pola torsyjnego o mocy obliczeniowej przekraczającej o rzędy wielkości superkomputery o podobnym stopniu komplikacji. A my obudzimy się z przysłowiową ręką w nocniku. Z pieniędzmi straconymi na absurdalną sieć 5G i późniejsze odszkodowania, jak też z niepokieszonymi studentami, że ich zadania domowe wymyślenia świata z bajki opartego na internecie rzeczy, to jednak koszmar, który lepiej żeby się nawet nie przyśnił.

## **Nowotwory**

Zagadnienia spodziewanej epidemii nowotworów nie chcę tu jakoś szczególnie poruszać, jedynie krótko o tym czego się nie mówi. W internecie są już setki stron z protestami przeciwko serwowaniu nam nowotworów. Rząd o tym dobrze wie. Ministerstwo Zdrowia problemu nie zauważa, przecież wiadomo, że w USA i Niemczech na jednym pacjencie nowotworowym firmy farmaceutyczne liczą na zarobek średnio 150 000 dolarów. Nie przeszkadza, że leczenie odbywa się starymi lekami jak cis-platyna czy daunorubicyna, której badaniem (mechanizm kardiotoksyczności) zajmowałam się 30 lat temu, a których monopolistyczna cena jest obecnie 10-krotnie większa niż przed dziesięcioma latami. Tymczasem Rząd wyasygnował spory fundusz na badanie nowych leków przeciwnowotworowych, oczywiście nie naszych, których spodziewana skuteczność nie będzie wiele wyższa od średniej dla antybiotyków przeciwnowotworowych – 2%. To oczywiście bardzo ważne zadanie w aspekcie wprowadzania 100-krotnie wyższej wartości promieniowania elektromagnetycznego, a jak Ministerstwo Zdrowia zechce, dzięki innowacyjnym autopoprawkom w ustawie, to może podwyższyć jeszcze więcej. Miliardy złotych zostaną wydane na testowanie na naszych obywatelach niezbadanych leków

chemoterapeutycznych o wysokiej toksyczności, to już chyba pod kątem sieci 5G. Od 25 lat jesteśmy traktowani przez kartele farmaceutyczne jedynie jako królikarnia i kolejne rządy się na to zgadzają.

Coraz więcej osób uświadamiających sobie sytuację zwiększenia promieniowania mikrofalowego jest rzeczywiście przerażona. Przecież nowotwory to nie przejściowa choroba, nawet nie śmierć na zawał podczas pracy, ale trwające miesiącami, a nawet latami umieranie w potwornych rozrywających bólach, które najpierw łagodzi morfina a później przestaje działać. W USA gdzie w ogóle nie szanuje się obywatela, już 50% osób umiera na nowotwory, a w ściekach miejskich prostymi metodami wykrywa się morfinę, jako stały składnik. Przypomnę tylko, że dawniej śmiertelność z powodu nowotworów wynosiła mniej niż 2%, a średnia przeżywalność osób które dożyły pięćdziesiątki wydłużyła się obecnie zaledwie o trzy lata. To jedynie dawna wysoka umieralność dzieci i zgony żołnierzy na wojnach powodowały niską średnią długości życia. Dwadzieścia pięć procent osób umiera w Polsce na nowotwory nie z powodu starości, ani też z powodu wódki, jak pisze w swojej nowej ustawie Ministerstwo Zdrowia.

Przez kilka lat zajmowałam się badaniem wpływu pola elektromagnetycznego niskiej częstotliwości na ekspresję genów HSP70 i VEGF w komórkach ludzkich. Więc tematyka oddziaływań elektromagnetycznych na człowieka nie jest mi nowa. Nie zajmowałam się tym zagadnieniem w aspekcie szkodliwości, ale pod kątem usprawnienia fizykoterapii, poprzez zrozumienie mechanizmów działania. Z około dwóch tysięcy publikacji jakie przeczytałam, żeby poznać stan wiedzy dotyczącej mechanizmów interakcji pól elektromagnetycznych z organizmem żywym (publikacji, które nie wykazały żadnego oddziaływania jest niewiele), wynika jasno, że w warunkach laboratoryjnych, dla określonych emiterów pól elektromagnetycznych, zaburzenie metabolizmu na poziomie komórkowym występuje już przy poziomie obowiązujących norm, a szczególnie po ich przekroczeniu. Lichej podbudowy teoretycznej napisanej przez wąskich specjalistów od biologii molekularnej, opartej często na podręcznikach, nie chcę tu komentować. Możemy się godzić, w przypadku pracowników podczas wykonywania szczególnej pracy, która jest bardzo ważna, a sama się nie robi, aby czasowo dopuścić do wystąpienia zaburzenia procesów komórkowych, dając im szczególną opiekę medyczną. Wystawienie całej ludzkości na stałe zaburzenie fizjologii na poziomie komórkowym o nieznanym efekcie, jest precedensem, którego nie zna historia nowożytna. Zbiorowe samobójstwo całej ludzkości. My wcale nie musimy wiedzieć, czy sieci telefonii komórkowej samodzielnie wywołują nowotwory. Obecnie już wiemy że chodzi o synergię kancerogenów, o których obecności świadczy między innymi narastająca otyłość społeczeństwa i jednocześnie pól torsyjnych, generowanych przy wytwarzaniu fal radiowych i wykorzystywaniu urządzeń elektrycznych. Podawanie przez koncerny chemiczne, że kancerogeny nie powodują raka, a przez firmy telekomunikacyjne, że pola elektromagnetyczne nie powodują raka, w czystych wyizolowanych doświadczalnych warunkach, może leżeć blisko prawdy. Jednak działając wspólnie powodują 50% zgonów w USA. Już teraz wiadomo, że dla powstania nowotworu trzeba uruchomić jednocześnie dwie ścieżki sygnałowe: receptor AHR reagujący na kancerogeny i któryś z receptorów szlaku kinazowego PI3K/AKT/mTOR.<sup>10</sup> Oczywiście mechanizm ten, bardzo ważny, nie wyczerpuje tematu nowotworzenia. Jednocześnie, nie należy tu używać określenia, że geny jest wieloczynnikowa - to mądre określenie profesorskie, zastępujące zwrot, że kompletnie nic nie wiemy. Tak czy inaczej, z tysięcy badań naukowych dotyczących zagadnienia urządzeń generujących pola elektromagnetyczne, nie wynika ich nieszkodliwość, a przeciwnie, wiemy już sporo wcale nie na poziomie jakiegoś ABC - czy urządzenia nadawcze powodują nowotwory, wiemy w jaki sposób je wywołują i jak zaplanować depopulację w wieku wchodzenia w etap emerytalny. Obliczanie jak to czynią ekonomiści za jaki procent nowotworów odpowiedzialne są kancerogeny, a za jaki urządzenia elektroniczne, nie ma



sensu, zależność jest bardziej skomplikowana. Problem jest większy, ostatecznym emitentem szkodliwości urządzeń nadawczych jest fantom pola torsyjnego gromadzony w gruncie na głębokościach, które mogą sięgać kilku kilometrów i który będzie nas zabijał nawet wtedy, gdy wyłączymy wszystkie nadajniki. Pisałam o tym w tekście dla parlamentarzystów<sup>11, 12</sup>.

## Sieć 7G

Niektóre firmy telekomunikacyjne, jak np Huawei czy Ericsson, pracują już nad siecią 6G. Sama architektura tej sieci jest jeszcze niesprecyzowana, chodzi bardziej o uzyskanie przesyłu informacji na zakresie terahercowym. A więc opanowanie technologii układów scalonych pracujących na terahercach, które do tego będą potrzebne. Zaletą jest oczywiście to, że w komunikacji nie będzie przeszkadzał padający śnieg i pajak siedzący na antenie.

Skonstruowany przez firmę Lockheed Martin przetwornik pole torsyjne/ sygnał elektryczny diametralnie zmienia też sytuację przesyłu informacji. Możliwy będzie przesył ogromnej ilości informacji na niewielkiej ilości cząstek pola torsyjnego. Zaletą tego typu przesyłu informacji jest to, że można ją przysyłać na bardzo niskim poziomie stosunku sygnał/ szum, chodzi tylko o to, żeby dostarczyć cząstki pola torsyjnego do właściwego odbiorcy, ponadto przekaz całej dużej informacji będzie mógł się odbywać w postaci jednego bardzo krótkiego impulsu. Przykładowo z moich doświadczeń wynika, że dla przesłania skomplikowanego sygnału cząsteczki biologicznej wystarcza czas 10  $\mu$ s. Oczywiście dla przekazu binarnego możemy zastosować syntetyczny sygnał „suchy”, pozbawiony oddziaływania biologicznego. I tu już mamy koncepcję sieci 7G przystosowanej do pracy z komputerami pracującymi na cząstkach pól torsyjnych.

To nie jest koniec obecnych możliwości, możemy w ogóle wyeliminować fale radiowe i wszelkie fotony, przekazując skomplikowaną informację pomiędzy komputerami opartymi o cząstki pola torsyjnego poprzez teleportację informacji pola torsyjnego. Teleportację spinów fotonów znamy już z wysłanego na orbitę przez Chiny trzy lata temu satelity do przekazu niemożliwych do podsłuchania informacji wojskowych bankowych itp. To satelita prototypowy, ale w pełni sprawny do przesyłu informacji dla klientów. Planowana jest cała sieć takich satelitów. Informacja jest przesyłana do punktów na Ziemi na wiązce laserowej. Wykonano też analogiczne sześćsetkilometrowe łącze na światłowodzie.

W przypadku cząstek pól torsyjnych wymagania dla wystąpienia splątania są dużo mniej rygorystyczne, więcej, teleportacja informacji jest zmurą w badaniach laboratoryjnych z użyciem cząstek pól torsyjnych. I tu już mamy sieć 8G, pracującą, jak można się spodziewać, na szybkościach nadświatlnych. Chińczycy trzymają w tajemnicy jaką mają szybkość przekazu. Rosjanie podają jako oczywistą nadświatlną o całej rzędy wielkości szybkość pól torsyjnych, Moje wstępne oznaczenia szybkości ze zjawisk astronomicznych wskazują na szybkość co najmniej 10c. A naszym wspomnianym medialnym profesorem już gotuje się w mózgu, gdy coś takiego słyszą. Przecież w podręczniku pisze, że Einstein zabronił szybkości nadświatlnych. Już dawno powinien zostać zrzucony ze skrzyni, jak to mówią sportowcy. Zahamował tym zabranianiem rozwój niektórych dziedzin fizyki na sto lat. I tak spadnie na cztery łapy, coś dobrego też zrobił. No niestety ten system ma inherentną wadę, kiedy stukniemy się dwoma telefonami dla nawiązania splątania kwantowego, będziemy mogli rozmawiać bez stacji bazowych, praktyczne na każdą odległość bez możliwości podsłuchu, tak jak w przypadku chińskiego satelity - koncepcja odpada, w ten sposób można stracić władzę.

Ktoś mnie gdzieś tam oskarża, że w tekście do parlamentarzystów proponuję LiFi czy teraherce. Te rozwiązania są pewnie równie wredne jak 5G, o czym świadczy bardzo wysoka zachorowalność na nowotwory osób obsługujących terahercowe prześwielarki na lotniskach. Nie ma się nimi co martwić, nie jest to kwiat młodzieży. Obmacywanie podróżnych,

wywalanie bagażu, czy oglądanie jak ktoś nago wygląda w terahercach - to coś dla ludzi specyficznych. Pierwowzór funkcjonariuszy internetu rzeczy. Napisałam o tym wyborze dla tych, co krzyczą Nicea albo śmierć, nie ma innego wyboru! Żeby zobaczyli, że wybór w ogóle jest. Ten obecny tekst adresowany jest do osób inteligentnych, gdzie mogę pokazać więcej, trochę trudniejszych tematów, pokazać że wybór jest znacznie większy, że w kilku może dziesięcioletnim okresie czasu można osiągnąć technologie nieporównanie lepsze, nie zabijające ludzi dla uzyskania trochę szybszego transferu plików. Oczywiście na to, jakie podejście za kilka lat zdominuje świat, wpłynie polityka. Gremia wojskowe będą starały się jak najdłużej utrzymać posiadanie łącz opartych na polach torsyjnych jedynie dla siebie. Nikt nie będzie rozdawał tajemnic technologii. W tym wyścigu technologicznym musimy koniecznie wziąć udział, w oparciu o własne możliwości badawcze i technologiczne. Urządzenie Dark Ice oparte jest, na ile można wierzyć patentom w epoce kłamstwa, na syntetycznym diamencie domieszkowanym azotem, z pomiarem magnetoptycznym częstotliwości rezonansowej tej domieszki. Nie znaczy, że jest to jedyne możliwe rozwiązanie. W każdym razie w grę wchodzi jedynie przetworniki działające na poziomie nano, na którym pola torsyjne nabierają cech siłowych, czego przykładem są siły Van der Waalsa, a nie na poziomie makro. Czekają więc naszych prawdziwych doktorów, profesorów i inżynierów ogromna, ale też fascynująca praca, której realizację od strony finansowej powinni zapewnić prawdziwi politycy, mający na uwadze nasze dobro wspólne.

W związku z informacjami, które przedstawiłam powyżej, proszę Pana Prezydenta, a precyzyjniej domagam się, aby Pan odrzucił procedowaną megaustawę UD192. Proszę o potwierdzenie doręczenia Panu Prezydentowi niniejszej petycji.

Z poważaniem i życzeniami sukcesów,

dr Diana Wojtkowiak

## Literatura

1. Poseł Witold Czarnecki wiceprzewodniczący komisji cyfryzacji w rozmowie z Krzysztofem Skowrońskim mówi o celu ustawy telekomunikacyjnej oraz związku sieci 5G ze środowiskiem. Radio WNET 8.07.2019.

<https://wnet.fm/2019/07/08/czarnecki-nie-udowodniono-zwiazku-miedzy-nowotworami-mozgu-a-sieciami-telefonii-komorkowej/>

2. „Leider sehen die USA die 5G-Technik als eine strategische Waffe. Für sie ist es eine Art Atombombe“, sagte Ren Zhengfei in einem Interview mit dem Handelsblatt und der „Wirtschaftswoche“ (2019)

<https://www.handelsblatt.com/technik/it-internet/interview-huawei-chef-ren-zhengfei-5g-ist-fuer-die-usa-eine-art-atombombe/24230046.html?ticket=ST-2050720-qAKE9CVLA5ncD4DIZGpf-ap3>

3. 'Race we must win': US spies desperate to beat China on 5G; 23 Apr 2019.  
<https://www.rt.com/news/457366-us-intelligence-56-huawei/>
4. Prof. Dr. Konstantin Meyl; La guerre des ondes scalaires; INDEL GmbH, Verlagsabteilung Villingen—Schwenningen, 1ère Edition 2017
5. L. Montagnier, E. Del Giudice, J. Aissa, C. Lavallee, S. Motschwiller, A. Capolupo, A. Polcari, P. Romano, A. Tedeschi, G. Vitiello; Transduction of DNA information through water and electromagnetic waves; Electromagnetic Biology and Medicine (2015) 34(2): 106-112. <https://arxiv.org/abs/1501.01620>
6. P. P.Gariaev, I. P. Vladychenskaya, E. A.Leonova-Gariaeva; PCR Amplification of Phantom DNA Recorded as Potential Quantum Equivalent of Material DNA; DNA Decipher Journal (2016) 6(1): 1-11. <https://www.researchgate.net/publication/307956990>
7. Video captures test of Russian military device, dreaded in UK media for its 'hallucinating' effects; Published time: 10 Mar 2019. <https://www.rt.com/news/453480-russia-hallucinating-device-test-frigate/>
8. Tech That's Cool as [Dark] Ice (2019)  
<https://www.lockheedmartin.com/en-us/news/features/2019-features/tech-thats-cool-as-dark-ice.html>
9. Медленно меняющиеся биологические часы, использующие торсионные поля  
Д. Войтковяк, Б. Глембicka, К. Радушкевич, М. Скурковска, А. Фрыдрыховски;  
Торсионные поля и информационные взаимодействия – 2016: Материалы V-й  
международной научно-практической конференции. Москва, 10-11 сентября 2016 г. с.  
153-167 <http://www.second-physics.ru/node/31>, [www.torsionfield.eu](http://www.torsionfield.eu)
10. D. Wojtkowiak; Współczesne spojrzenie na mechanizmy powstawania nowotworów ze szczególnym uwzględnieniem substancji aromatycznych aktywujących receptor AhR oraz wpływu zakłócającego urządzeń elektrycznych; (2019). - artykuł w trakcie redakcji, będzie zamieszczony w przeciągu około dwóch tygodni na stronie [www.torsionfield.eu](http://www.torsionfield.eu)
11. D. Wojtkowiak; Trwałe skażenie Ziemi przez sieć 5G i dobrowolne poddanie się wykorzystaniu broni elektronicznej przez wrogów (2019).  
[http://www.torsionfield.eu/?page\\_id=242](http://www.torsionfield.eu/?page_id=242)
12. D. Wojtkowiak; Fantom cywilizacyjny (2019). [http://www.torsionfield.eu/?page\\_id=242](http://www.torsionfield.eu/?page_id=242)